

Rozmowy

P. Jaroszewicza
i A. Kosygina

Zgodnie z osiągniętym wcześniej porozumieniem, w czwartek 27 bm. odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza, z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem. Piotr Jaroszewicz przebywał w Moskwie z krótką wizytą.

Podczas spotkania dokonano wymiany poglądów na szereg doniosłych problemów dotyczących współpracy polsko-radzieckiej. Obie strony stwierdziły, że trwające umacnianie się wielostronnych stosunków między oboma braćmi krajami przyczynia się do rozwoju ich gospodarki i nabiera coraz większego znaczenia dla pomyślnego rozwiązywania zadań budownictwa socjalistycznego i komunistycznego, zadań nakreślonych przez VII Zjazd PZPR i XXV Zjazd KPZR.

Rozmowa przebiegała w serdecznej, partyjnej atmosferze. W tym samym dniu Piotr Jaroszewicz udał się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

HENRYK JABŁOŃSKI W POZNANIU

Spotkania z tradycją i współczesnymi osiągnięciami

Od wczoraj przebywa w Poznaniu członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Henryk Jabłoński. Towarzyszy mu sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński. Wraz z gospodarzami województwa poznańskiego — I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasada, wojewodą Stanisławem Cozasiem i prezydentem Poznania — Władysławem Ślebodą oraz przewodniczącym WK FJN — Franciszkiem Szczerbalem, dostojny gość zapoznał się z formami pracy i inicjatywami podejmowanymi przez Wojewódzką Radę Narodową, Urząd Wojewódzki ogólni FJN, samorządy mieszkańców. Zwiedził też teren Parku Przyjaźni i Braterstwa na Cytadeli, osiedle Rataje, odwiedził załogę Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych.

Swój pobyt na Ziemi Poznańskiej Przewodniczący Rady Państwa rozpoczął od złożenia wienca z biało-czerwonych kwiatów u stóp pomnika bohaterów Armii Radzieckiej na Cytadeli. Uroczysta ceremonia, z udziałem kompanii honorowej i orkiestry Wojsk Lotniczych, delegacji organizacji społecznych i młodzieżowych, była symbolem pamięci o tych, którzy padli w walkach o wyzwolenie Poznania i Wielkopolski.

Spod obelisku Henryk Ja-

bloński i towarzyszące mu osoby udali się do Muzeum Wydzolenia Poznania. Przy pomocy aparatury światłodźwiękowej ukazane zostały historia półtorowiekowych wyzwoleńczych zmagania ludu wielkopolskiego, z pruskim zaborcą oraz udział poznańskich w ostatecznym szturmie wojsk radzieckich na forty Cytadeli w 1945 roku. Przewodniczący Rady Państwa złożył wianek kwiatów pod tablicą ku czci 96 poległych „cytafelowców”, a następnie wpisał do księgi pamiątkowej.

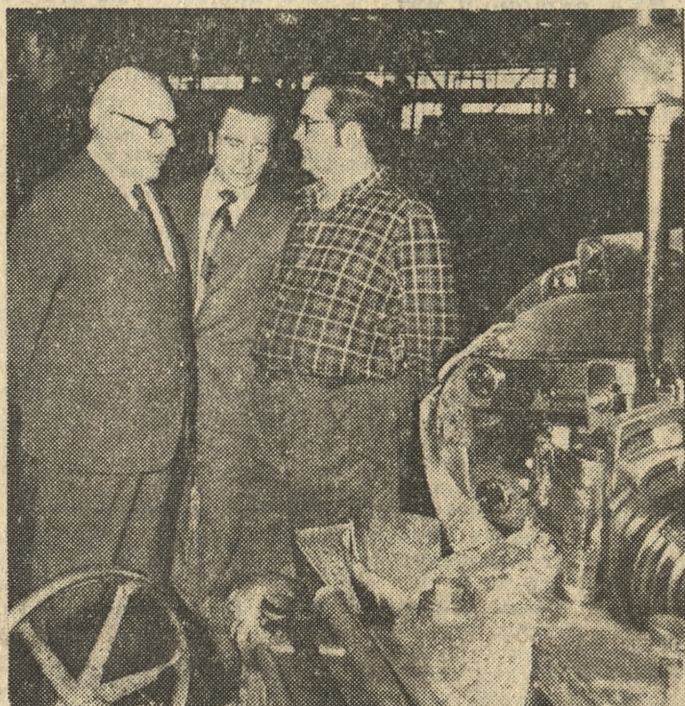
„Wyrazy najgłębszego hołdu dla bohaterów postawy po znanym i Armii Wyzwolenia, reprezentującej najszlachetniejsze ideały internacjonalizmu proletariackiego”.

H. Jabłoński odbył też krótką przejażdżkę, oglądając poszczególne obiekty Parku Przyjaźni i Braterstwa, po czym zwiedził Harcerski Dom Kultury staromiejskiego hufca ZHP.

Kolejnym punktem programu było spotkanie z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i kierownictwem WK FJN. W toku spotkania informacja o podejmowanych działaniach i inicjatywach społeczno-gospodarczych w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR, o przebiegach i rezultatach zaangażowania aktywu FJN, samorządów mieszkańców, organizacji społecznych skupionych wokół FJN, złożył Stanisław Cozas, Franciszek Szczerba i Bogusław Pawlaczek.

Głos zabrał również H. Jabłoński, poświęcając swoje

wystąpienie sprawie rozwoju i pogłębienia demokracji socjalistycznej, potrzebie coraz większego uczestnictwa instytucji samorządowych we współzrządzaniu, integracji



Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński podczas rozmowy z frezerem PFMŻ Jerzym Grabiszewskim.

Fot. — H. Kamza

Delegacja Sejmu PRL przebywa w Brazylii

Delegacja Sejmu PRL kontynuuje wizytę w Brazylii. Polscy parlamentarzyści przeprowadzili tu wiele rozmów, których tematem był przede wszystkim dalszy rozwój stosunków gospodarczych i wymiany handlowej między oboma krajami. (PAP)

Dokończenie na str. 2

cki powiedzieli dziennikarzom, że rozmowy dotyczą wyłącznie problemów humanitarnych.

Zamachy w Porto

W dzielnicy robotniczej w Porto dokonano dwóch zamachów bombowych na domy działaczy partii komunistycznej. Budynki zostały uszkodzone, zniszczony został samochód zaparkowany w pobliżu jednego z nich.

Powódź na Luzonie

W krytycznej sytuacji znajdują się mieszkańcy największej wyspy filipińskiej Luzon nawiedzonej powodzią, którą spowodował kilka dni temu szalejący w tym rejonie Pacyfiku tajfun „Olga”. Z ostatnich doniesień wynika, że ok. 100 osób poniosło śmierć, a los wielu ludzi nie jest znany. Do chwili obecnej ewakuowano z zagrożonych miejsc ok. 200 000 mieszkańców. Trwa akcja pomocy, powodziało dostarczać się żywność i o-dzież.

Sesja CENTO

W Londynie zakończyła się sesja Rady Ministrów Organizacji Paktu Centralnego (CENTO), w której wzięli udział przedstawiciele Turcji, Iranu, Pakistanu, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Opublikowano komunikat, który stwierdza, że bezpieczeństwo w rejonie objętym działalnością CENTO stanowi ważny element bezpieczeństwa w Europie. Komunikat podkreśla ponadto, że przedłużanie się konfliktu na Bliskim Wschodzie stanowi poważne zagrożenie dla pokoju na świecie.

Rozmowy w sprawie Cypru

W Nikozji rozpoczęły się w czwartek — pierwszy od ponad 3 miesięcy — rozmowy między przedstawicielami greckiej i tureckiej ludności Cypru. Spotkaniu przewodniczy specjalny przedstawiciel ONZ na Cyprze P. de Cuellar. Negocjatorzy grecki i ture-

Usuwanie szkód kataklizmu

W rejonach radzieckiej Azji Środkowej, które 17 maja br. nawiedziło silne trzęsienie ziemi, trwają intensywne prace przy likwidacji powstałych szkód materialnych. Wszelkimi środkami pomoc mieszkaniom tych obszarów zapewniły władze partyjne i państwowe ZSRR i republik związkowych. W najbardziej zniszczonym 13-tysięcznym miasteczku Gazli, położonym w pustynnych stepach Uzbekistanu, wzniesiono już wiele zastępczych domów mieszkalnych.

Protesty w Grecji

Przedstawiony parlamentowi przez rząd projekt nowej ustawy prawowej, ograniczającej znaczenie prawa ludzi pracy, nadal wywołuje w Grecji żywe protesty. W środę po południu rozpoczął się 24-godzinny strajk protestacyjny członków

Konsultacyjna narada w Warszawie

Rozszerzenie działalności Czerwonego Krzyża

Z udziałem członków kierownictwa organizacji Czerwonego Krzyża z Bułgarii, CSRS, KRL-D, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRR 27 bm. w Warszawie kontynuowano naradę konsultacyjną kierownictwa stowarzyszeń Czerwonego Krzyża krajów socjalistycznych.

Zasadniczym tematem drugiego dnia obrad były problemy dotyczące rewaluacji roli Czerwonego Krzyża we współczesnym świecie.

Uczestnicy warszawskiej konferencji, podkreślali, że działalność Czerwonego Krzyża należy wzmacniać o prace związane z ochroną zdrowia i naturalnego środowiska człowieka, gdyż problemy te wybijają się obecnie na czoło spraw wymagających kompleksowego międzynarodowego współdziałania.

Przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża poinformowali uczestników warszaw-

krótko

Narada w KC KPZR

W dniach 25—27 bm. odbyła się w KC KPZR narada przedstawicieli radzieckich placówek zagranicznych wspólnie z kierownictwem szeregów wydziałów KC KPZR, centralnych organów prasy, radia i telewizji oraz agencji prasowych. Na naradzie wszechstronnie omówiono zagadnienia związane z dalszą aktywizacją propagowania uchwał XXV Zjazdu KC KPZR w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Współpraca ZSRR z Mongolią

W czwartek podpisano w Moskwie porozumienie między rządami ZSRR i Mongolskiej Republiki Ludowej w sprawie współpracy gospodarczej w latach 1976—1980. Podpisano także porozumienie o wymianie towarowej i płatnościach między obu krajami w latach 1976—1980. Przewiduje ono znaczny wzrost wzajemnych dostaw towarów w bie-żącym pięcioletciu.

Przed XVII Zjazdem MPL-R

Z okazji zbliżającego się XVII Zjazdu Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, 27 bm. w amba-

Nagrody dla poznańskich biur projektowych

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się wręczenie dorocznych nagród ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska przyznanych za wybitne osiągnięcia twórcze w przestrzennym kształtowaniu miast i wsi, ochronie środowiska oraz w rozwoju techniki.

Pierwsze nagrody zdobyli m. in.: — zespół z Biura Planowania Przemysłowego w Poznaniu za plan zagospodarowania przestrzennego i koncepcje rozbudowy miasta Poznania. Jest to wzorcowy przykład praktycznego zastosowania najnowszych osiągnięć polskiej myśli urbanistycznej i za-wiera trafne koncepcje rozbudowy miasta do roku 1990. Plan kon- struicje wysiłki inwestorów na najkorzystniejszym kierunku rozwoju miasta, chroniąc jednocześnie cenne walory środowiska przyrodniczego;

— zespół z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu za zrealizowany projekt wlotu zachodniej trasy E-8 w Poznaniu, wyróżniający się dobrą organizacją ruchu i walorami rozwiązań architektoniczno-przestrzennych. (PAP)

Oświadczenie Rady Bezpieczeństwa

Wzrost napięcia na ziemiach okupowanych przez Izrael

Rada Bezpieczeństwa ONZ zakończyła w czwartek debatę nad napiętą sytuacją na ziemiach arabskich, okupowanych przez Izrael

Na zakończenie obrad przewodniczący rady, przedstawiciel Francji, ambasador Louis de Guiringaud złożył, w imieniu rady oświadczenie wyrażające niepokój z powodu wzrostu napięcia na tych ziemiach oraz sytuacji, w jakiej znajduje się ludność arabską, będąca przedmiotem szkodliwej dyskryminacji ze strony izraelskich władz okupacyjnych.

Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała okupacyjne władze izraelskie do ścisłego przestrzegania postanowień czwartej Konwencji Genewskiej o ochronie osób wojskowych i cywilnych podczas wojny oraz powstrzymania się od wszelkich działań stanowiących pogwałcenie tej konwencji.

Posunięcia rządu izraelskiego — stwierdza oświadczenie

przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ stanowią przeszkodę na drodze do ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie. Przewodniczący rady oznajmił, iż Rada Bezpieczeństwa ONZ będzie nadal z uwagą śledzić rozwój wydarzeń na okupowanych ziemiach arabskich.

Przedstawiciel USA, ambasador William Scranton oświadczył, iż nie podziela poglądów zawartych w oświadczeniu, złożonym przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ.

W czwartek sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim przekazał Radzie Bezpieczeństwa ONZ kolejny raport o sytuacji na Bliskim Wschodzie w sektorze izraelsko-syryjskim i wykonaniu przez siły ONZ mandatu Rady Bezpieczeństwa. Mandat wygasa 31 maja br.

Waldheim poinformował Radę Bezpieczeństwa o pozytywnej decyzji prezydenta Syrii w sprawie przedłużenia mandatu sił ONZ w sektorze izraelsko-syryjskim na okres następnych 6 miesięcy oraz o zgodzie rządu izraelskiego na przedłużenie tego mandatu. (PAP)

Nie ustają wysiłki w celu przywrócenia pokoju w Libanie

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Mahmud Riad zaproponował w czwartek rychłe zwołanie przedstawicieli państw arabskich w celu dyskusji o problemach związanych z sytuacją w Libanie i położeniu kresu wojnie domowej w tym kraju. Jak poinformował funkcjonariusz ligi Riad przesłał do libańskiego prezydenta — elekta, Eliasza Sarkisa, telegram z prośbą o zaakceptowanie przez Liban tej propozycji.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat przybył w czwartek z krótką wizytą do Kairu. W czasie kilkugodzinnego pobytu w Kairze Arafat przeprowadził rozmowy z przywódcami egipskimi na temat problemu palestyńskiego oraz kryzysu libańskiego.

W czwartek została zastrzelona we własnym domu w Bejrucie siostra przywódcy lewicy libańskiej, Kamala Dżumblatta. Dwie jej córki zostały ranne. Jest to drugi w ciągu ostatnich trzech dni zamach na osobistości polityczne w Libanie. (PAP)

Kolejne śledztwo w sprawie zabójstwa J. Kennedy'ego?

Senacka Komisja d.s. Wywiadu, która przeprowadziła dochodzenia w sprawie działalności amerykańskich organów wywiadowczych i policyjnych, podjęła w czwartek decyzję, iż opublikuje raport dotyczący okoliczności zabójstwa prezydenta Johna Kennedy'ego. Członkowie komisji oświadczyli, że nie mają wątpliwości, iż sprawcą zbrodni w Dallas był Lee Harvey Oswald. Uważają jednak, że nie zostały w pełni wyjaśnione motywacje, którymi kierował się zabójca.

Raport ma zawierać zarzuty pod adresem Centralnej Agencji Wywiadowczej i Federalnego Biura Śledczego, że ich przedstawiciele zataili istotne szczegóły zamachu przed komisją Warren, która prowadziła w tej sprawie śledztwo. W tej sytuacji raport komisji Warren zawiera wiele punktów niejasnych i, zdaniem komisji senackiej, powstanie zapewne konieczność przeprowadzenia nowych szczegółowych dochodzeń, dotyczących okoliczności zbrodni w Dallas.

Pierwszy sukces Kwilcza

Jeszcze na przedwiośnie plac postój maszyn przypominał wielkie grzędzisko. Znać już było jednak początki prac porządkowych. Brukowana płytami cementowymi droga urywała się jednak nagle i dalej trzeba było skakać po kamieniach rozrzuconych w błocie. Dyrektor Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kwilczu (woj. poznańskie) Jerzy Araszkiewicz chciał dokładnie zaprezentować całe swoje gospodarstwo, które objął niedawno.

— To była prawdziwa rewolucja. Zostało zmienione niemal całe kierownictwo SKR. Odeszli w połowie ubiegłego roku dyrektor i jego zastępca. I to w porze najbardziej nasilonych prac żniwnych, w połowie sierpnia. Myśleliśmy, że to koniec działalności naszej SKR — mówi główna księgowa Janina Fiałkiewicz.

Losy SKR zdawały się być wtedy przesądzone. Bilans działalności finansowej na 1 sierpnia ubr. wykazywał straty powyżej miliona złotych, przy kosztach w granicach 7 mln zł. Nie było w tym nic dziwnego, skoro na płace, paliwo i smary oraz remonty i konserwację maszyn wydatkowano ponad 70 procent sum z wpływów SKR. A rolnicy narzekali na źle wykonane usługi, nieterminowość prac, częste awarie niedbale wyremontowanych maszyn. Co sprzytniejsi za plecami kierownictwa SKR załatwiali sobie usługi polowe i transportowe bezpośrednio u traktorzystów. Ci zaś nie byli zbyt rygorystycznie rozliczani z czasu pracy, ani pobranego paliwa. W bezholowiu organizacyjnym kwitły nierobstwo i pijaństwo.

zaczął pan urzędowanie? Jaki był pierwszy dzień pracy na stanowisku dyrektora tej SKR?

— Tego dnia długo nie zapomniałem. SKR miała fatalną opinię, załoga była „rozpuszczona” brakiem nadzoru. A ja miałem przecież właśnie z nimi pracować, odrabiać zadania. Obejrzałem całe gospodarstwo SKR... Ani tu urządzeń socjalnych dla załogi, ciasnota, brud, bałagan. No to zwołałem ich wszystkich. Powiedziałem co myślę o takiej robocie, czego od nich będę wymagał. Nie ukrywałem, że przed SKR postawiłem ultimatum: jeśli do końca roku wykonamy usługi za trzysta tysięcy złotych, aby zmniejszyć deficyt, to będzie dobrze. Jeśli nie — to SKR zostanie przekazana pod zarządek sąsiedniej spółdzielni w Chrzypsku, której dyrektor zastępczo pełnił obowiązki kierownicze podczas sierpniowego bezkrólestwa w Kwilczu.

— Czy zwalniałem ludzi z pracy? Otóż nie, podczas mojego zarządzania zmieniło się 4 traktorzystów na 32 zatrudnionych. Odeszli na gospodarstwa rodzicielskie. Owszem, zwolniłem kierownika MBM — za pijaństwo, trzech pracowników dostało w tym roku nagany za nadużywanie alkoholu. W sumie jednak załoga okazała się niezła. Wskazuje na to między innymi wynik finansowy działalności SKR na koniec 1975 roku. Nie tylko nadrobiliśmy, lecz wymagane trzysta tysięcy, wycykując przyznaną nam z rezerwy WZKR sumę 400 000 zł na remonty maszyn — doprowadziliśmy je do należytego stanu jeszcze przed wykopkami. Na koniec roku mieliśmy już 33 000 zł nadwyżki.

Generalne porządki w SKR, właściwa organizacja pracy zdziałały „cud”, który teraz stał się rzeczą normalną. Tak jak normalna jest solidna praca na co dzień, terminowość, za którą chwalała teraz SKR rolnicy w gminie.

— Słucham, jak dyrektor mówi o prostych posunięciach organizacyjnych, które zadecydowały w dużej mierze o sukcesie?

— Moim zastępcą został Ryszard Nowak, absolwent Technikum Rolniczego, który przedtem pracował ze mną jako sekretarz Urzędu Gminnego w Chrzypsku, gdzie byłem naczelnikiem. Zleciłem mu zarazem obowiązki kierownika zakładu w Kwilczu, w związku z czym mieliśmy

oszczędność jednego etatu kierownika. W filii w Kurnatowicach zlikwidowaliśmy stanowiska kierownika; te obowiązki z powodzeniem może pełnił brygadysta.

Obsługując rejon gminy z 3727 hektarami użytków rolnych w gospodarstwach indywidualnych (aż 655 gospodarstw ma do pół hektara), SKR ma obowiązek przyjmować zgłoszenia na usługi również od rolników niezorganizowanych. Dużą pomocą dla rolników są własne ciągniki, lecz nadal wieś liczy na maszyny SKR: 39 traktorów, 4 kombajny, 2 kolumny parnikowe, 2 siewczarnie polowe itp.

Doszukując się źródła pierwszego sukcesu kwilekiej SKR, można by rozkładać na czynniki obecne wyniki finansowe, które dają świadectwo gospodarności załogi. Ale cała tajemnica obecnego powodzenia polega chyba na tym, że załozde uświadomiono, iż opłaca się pracować wydajnie na rzecz SKR. To była ta rezerwa w świadomości ludzi, którą udało się wreszcie uruchomić. Na 1 stycznia br. 22 pracowników, na 55 zatrudnionych, dostało upragnione podwyżki. Było w tym 18 traktorzystów. Zapracowali na nie.

Teraz można już myśleć bez napięcia i nadmiernych emocji o planach na przyszłość. Urządzać zaplecze socjalne za kładow SKR, jak to dzieje się właśnie w Kurnatowicach. Utwardzać plac w Kwilczu, rozbudować do 1977 roku warsztaty naprawcze. Władze SKR urzędują już w nowym budynku, przybywa maszyn.

Myśli się o założeniu ogrodu w wykupionym gospodarstwie, w którym pomieściłaby się jeszcze pasieka z 80 ulami. Pierwsze nowaliki wyjdą z kółkowej szklarni pod folią. Gmina Kwilcz należy przecież do tych, które w bieżącej pięcioletce mają bardzo rozwiniętą produkcję ogrodnictwa. A ktoś ma dać przykład rolnikom jak nie SKR, która przecież pełni nie tylko funkcje mechanizatora rolnictwa, ale również propagatora kultury rolnej i społecznej.

Okazało się, że zaprowadzenie porządku, dobrej organizacji pracy i zarządzania pozwoliło nie tylko nadrobić w szybkim czasie zaniedbania, uzyskać aprobatę rolników, lecz także przekształcić przypadkowe zbiorowisko traktorzystów w zwartą, żywioną duchem dobrej roboty, załogę.

— Bo ludzie u nas nie najgorszy — podkreśla raz jeszcze dyrektor kwilekiej SKR Jerzy Araszkiewicz. — Tylko trzeba z nimi dobrze pracować.

MARIA POLCYNOWA

W miarę wzrostu potencjału gospodarczego naszych krajów, planowo rozwijały się w minionych latach stosunki ekonomiczne między Polską a ZSRR. W ramach międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy nastąpiła dynamizacja rozwoju gospodarczego obu krajów i ich socjalistycznej integracji. Związkiem miniona pięcioletka przyniosła znaczny postęp w dziedzinie radziecko-polskiej współpracy gospodarczej. Już w 1974 r. wysokość obrotów towarowych między naszymi krajami przekroczyła o 13 procent poziom zaplanowany na koniec pięcioletnia. W ciągu całego okresu pięcioletniego wartość wymiany handlowej osiągnęła 15,6 mld rubli. Ten postęp wiąże się ściśle z aktywnym udziałem naszych krajów w wielostronnej współpracy w ramach RWPG. Obecnie Związek Radziecki i Polska uczestniczą w realizacji 80 wielostronnych porozumień z zakresu współpracy ekonomicznej, mających istotny wpływ na rozwijanie ważnych problemów gospodarczych krajów wspólnoty socjalistycznej. Szereg specyficznych czynników sprzyja racjonalnemu, wzajemnemu uzupełnianiu się ekonomik obu naszych krajów. Wśród nich — oparta na obopólnych korzyściach i podziale pracy — współpraca przemysłowo-paliwowo-surowcowych. Związek Radziecki zaspokaja praktycznie w całości

Najstraszniejsze są pierwsze lata. Bo upośledzenie umysłowe dziecka nie od razu daje się stwierdzić „gołym okiem”. Czasem potrząba wielu miesięcy, nieraz lat by w świadomości rodziców zbudziły się najpierw podejrzenia, a potem pewność, że ich dziecko jest inne — nie normalne. Wtedy zaczyna się rozpaczliwe szukanie ratunku u pediatrów, neurologów, psychologów, psychiatrów.

Otoczenie dziwnie patrzy na dziecko inne niż wszystkie. Szybko przyszywa mu krzywdzącą metkę — głupek, niedorajda. Niezgrabne jego ruchy — śmieś, nieporadność — wzbudza politowanie, a wygląd — drwiny. Często jeszcze upośledzenie napotyka na wyrażną niechęć otoczenia. Pewnie tkwi gdzieś w świadomości ludzi popularny kiedys, a niesłuszny pogląd, że to kalectwo jest pewnie karą boską dla rodziców, za alkoholizm, choroby weneryczne, za wszystko co najgorsze.

Jak wykazały badania, u źródeł upośledzenia umysłowego leżą między innymi wczesne uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Wyodrębniono wiele specjalistycznych postaci, jak np. anomalie chromosomalne, zaburzenia metaboliczne (przemiany materii). Poznano wiele wad rozwojowych, spowodowanych przez infekcje, pasożyty, urazy. Wykazano, jak wiele wiąże się z patologicznym porodem, z martwicą, wcześniactwem, konfliktami serologicznymi, złym odżywianiem najpierw ciężarnej matki, a potem małego dziecka. Z danych światowej organizacji zdrowia wynika, że około 5 procent dzieci rodzi się z różnymi postaciami tego kalectwa.

Uważano kiedyś, że tym dzieciom — jeżeli upośledzenie jest znaczne — nie można pomóc, że nie da się przezwyciężyć ich losu. Owszem, sądzono, że część z nich nadaje się do szkół specjalnych i po odpowiednio prowadzonej nauce mogą one zmniejszyć odległość, która dzieli je od dzieci normalnych. Jednak kto nie dawał tam rady, a nie przebywał w zakładach zamkniętych, musiał być pozostawiony samemu sobie, a raczej — rodzinie.

Istnieje spora grupa dzieci, które choć nigdy w życiu nie nauczyły się czytać i pisać, to przy odpowiednio prowadzonej rehabilitacji mogą w pewnym stopniu włączyć się w nurt życia społecznego. Mogą nawiązać kontakty z otoczeniem, przestając być jedynie ciężarem.

Tylko że bardzo długo, bo właściwie przez co najmniej dwadzieścia kilka wojennych lat, nie bardzo wiadomo było, kto powinien to donosić (tego nigdy nie negowano) zadanie wstawić do swojego planu, do swego budżetu. Kto ma dać lo kale, wyposażenie, kadre. Nie po raz pierwszy największym problemem był podział kom-

Prowadzić przez inne dzieciństwo

petencji. Ministerstwo oświaty? — Ale przecież te dzieci nie nadają się do szkolnych klas. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej? Ono koncentruje się na trosce o ciało, rozwój intelektu pozostawiając innym. Kiedy więc trzeba było połączyć elementy opieki, leczenia, wychowywania i nauki — powstała próżnia, której nikt nie kwapił się wypełnić.

Zrobili to dopiero rodzice (było to w roku 1963). I powie dzieć trzeba, że trudno o inicjatywę społeczną równie spon taniczną, a nacechowaną uporem, równie jednoczącą jak ta. Wyrosła z nieszczęścia, z niebywałego hartu ludzi, którzy nie załamali się w nieszczęściu, nie zrezygnowali i zrezygnować nie chcieli.

Zorganizowaną działalność na rzecz dzieci głębiej upośledzonych zapoczątkowało najpierw kilka osób. Z Poznania, Warszawy, Krakowa. Sami rodzice upośledzonych dzieci najlepiej wiedzieli, czego im trzeba. Na co dzień widzieli, jak są bezbronni, zdane na ich łaskę. Przeważnie tylko oni potrafili zrozumieć ich gesty, niewykształconą mowę, wiedzą, czego w danej chwili im potrzeba. Ale prędzej czy później, dzieci te muszą przecież porozumieć się również z innymi, wykonać podstawowe, wymagane w grupie ludzkiej czynności. Inaczej będą skazane na beznadziejną vegetację. Tak więc z obawy przed tym i w nadziei, że troskliwa cierpliwością można wyćwiczyć pewne zachowania, powstało przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci — Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski.

Zaczęło się chodzenie, próśnienie o akceptację i uznanie konieczności rehabilitowania tak dużej grupy (w Poznaniu według danych TPD — pomocy takiej potrzebuje około 500 dzieci). W świetlicach prowadzonych na razie społecznie na osiedlach, w szkołach, sprawdzały się koncepcje szkół życia, rehabilitacji przez zajęcia. Powstawały projekty — realizowane zresztą pomyślnie — włączenia potem tych dzieci do prac w zakładach pracy chronionej.

W Poznaniu powstał zamysł stworzenia szkoły życia z prawdziwego zdarzenia, z internatem, z opieką lekarską, pielęgniarską, z wyposażeniem w niezbędny do tego rodzaju nauki, sprzęt. Projekt ten jest ciągle w sferze zamierzeń. Raz sprawa staje się głośniejsza, to znów przycicha na dłuższy czas. Obecnie edukacja dzieci (również tych głębiej upośledzonych) zajmują się tak zwa-

ne oddziały „S” przy szkołach specjalnych.

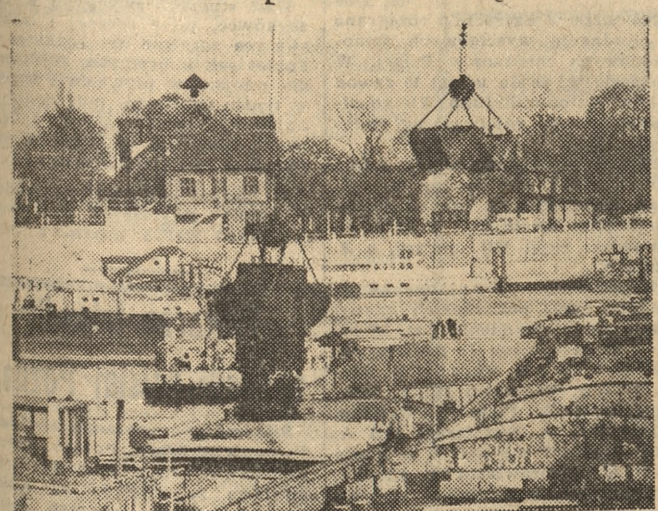
Odwiedziłam jedną z takich szkół życia w Poznaniu przy ulicy Dąbrowskiego (Szkoła Podstawowa nr 107). Zajęcia prowadzone w tego typu placówce mają przede wszystkim umożliwić dzieciom rozwój społeczny, rozwijać te sprawności, które ułatwiają przystosowanie się do środowiska, egzystencję wśród ludzi. Umiejętności tam zdobyte mają dać poczucie bezpieczeństwa w różnych życiowych sytuacjach. Uczą samoobsługi, porozumiewania się, sygnalizowania istotnych w danej chwili spraw.

Szkoła życia według teoretycznych założeń powinna przypominać dom, w którym jest pokój, kuchnia, łazienka... W takich zbliżonych do naturalnych warunkach, dzieci powinny uczyć się na przykład słania łóżek, sprzątania, troski o czystość osobistą, przygotowywania prostych posiłków, korzystania z telefonu, bywezwąć kogoś bliskiego, pogotowie, albo straż pożarną. To jednak są w warunkach poznańskich szkół ciągle założenia. Głęboko humanistyczne, uznane za słuszne, ale — założenia. Rozgorzyceni często warunkami lokalowymi nauczyciele tych placówek, szczerze oddani sprawie kalekich dzieci, mówią, że szkolnictwo specjalne jest najbiedniejszym dzieckiem oświaty. To zresztą jest widoczne w szkole, którą odwiedziłam: dwa ciemne pomieszczenia, wąskie, nieprzystosowane korytarzyki, złe zaplecze. Nielatwo tu prowadzić codzienne zajęcia z 17-osobową grupą dzieci w różnym wieku, z różnymi typami upośledzenia. Jedno czego naprawdę tutaj nie brak, to serdeczna troska, cierpliwość i wyrozumiałość nauczycieli.

Takich szkół w Poznaniu jest kilka. Podobne mają programy i niewiele różniące się problemy. W jednych dzieci ubywa na przykład demograficznie starzejąca się Wilda. Jeździe, w innych zapotrzebowanie na szkoły życia wzrasta (Stare Miasto, Nowe Miasto). Potwierdza się więc znowu konieczność stworzenia jednej, dobrze zorganizowanej szkoły, która byłaby podstawowym ogniwem (obok zespołów przygotowujących do pracy i zakładów pracy chronionej) — w procesie rehabilitacji dzieci głębiej upośledzonych. Któręto przewalałaby nieco szerzej o wierać przed tymi dziećmi wąskie drzwi prowadzące świat ludzi normalnych.

JOLANTA LENARTOWICZ

Transport Odrą



Największym przewoźnikiem w naszym kraju są w dalszym ciągu Polskie Koleje Państwowe. Jednak na początku tego roku Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie rozwoju śródlądowego transportu wodnego w latach 1976—1980. W dokumencie tym ustala się transport wodny w roku 1980 na około 35—40 milionów ton, w tym na Odrze 25 milionów ton. Duże nakłady inwestycyjne służące temu celowi podzielone zostaną zarówno na modernizację drogi wodnej, jak i portów rzecznych oraz samej floty. Na Odrze powstaną nowe jazy, rozpocznie się budowa nowej śluzy w Zwanowicach i przebudowa starej na Kanale Gliwickim, przystąpi się także do budowy stopnia wodnego w Malczycach. Na przebudowę i modernizację Odry wyda się w najbliższych czterech latach 4 miliardy złotych. Przebuduje się także kilka portów między innymi w Gliwicach, Ścinawie i Wrocławiu, uzupełni się również niezbędne wyposażenie portów.

W bieżącym roku barkami przewiezie się ponad 14 milionów ton ładunku, w tym większość pierwszą arterią żeglugi śródlądowej — Odrą, po której transportuje się głównie węgiel ze Śląska do portu w Świnoujściu.

Prezentujemy zdjęcie fotoreportera CAF — Andrzeja Rybczyńskiego, który uczestniczył w plenerze fotograficznym, zorganizowanym przez redakcję „Głosu Szczecińskiego”, a dotyczącym Odry na odcinku Kołcz — Szczecin.

importowe potrzeby Polski w zakresie ropy naftowej i gazu oraz w znacznej części w dziedzinie produktów petrochemicznych, bawełny itd. Z kolei Polska — będąca jednym z nielicznych krajów RWPG, dysponujących stosunkowo dużymi zasobami paliwowo-surowcowymi — dostarcza Związkowi Radzieckiemu ponad połowę eksportowanego przez nią

ZSRR — Polska

Perspektywy długofalowej współpracy

cynku, czwartą część eksportowanego węgla i znaczne ilości siarki.

Drugi czynnik — to współpraca techniczna w tworzeniu nowych i modernizacji istniejących przedsiębiorstw, poprzez dostawy kompletnego wyposażenia, dokumentacji techniczno-ekonomicznej oraz współdziałanie specjalistów. Obecnie w Polsce pracuje około 100 dużych zakładów przemysłowych wyposażonych całkowicie w urządzenia radzieckie, blisko 200 obiektów, które zmodernizowane zostały w oparciu o radziecką technikę

oraz ponad 300 przedsiębiorstw, w których — obok innych — zainstalowane zostały maszyny i urządzenia wyprodukowane w ZSRR. Przykładem trwającej nadal współpracy technicznej ZSRR w roz budowie polskiego przemysłu może być budowa największego w Polsce kombinatu metalurgicznego — Huty Katowice. Ze swej strony Polska jest

substancji chemicznej produkowanej w ZSRR. Przewiduje się, że w bieżącej pięcioletniej Związek Radziecki dostarczy Polsce 260 kompletnych linii technologicznych, zaś Polska Związkowi Radzieckiemu około 100 kompletnych obiektów przemysłowych.

Wreszcie trzeci czynnik to dalsze rozwijanie specjalizacji i kooperacji produkcji między ZSRR i PRL. Aktualnie oba kraje realizują ponad dwustronnych porozumień, tym zakresie dotyczących dziedzin: produkcji obrabiarek maszyn budowlanych i drogowych, sprzętu rolniczego, wyposażenia górniczego, techniki elektronowo-obliczeniowej, tomograficznego sterowania procesami technologicznymi i Porozumienia zawarte na lata 1975—1980 przewidują kolejny wzrost dostaw kooperacyjnych w przemyśle maszynowym.

Analiza osiągniętego poziomu radziecko-polskiej współpracy gospodarczej pozwala ekonomistom obu krajów opracowanie — w tej dziedzinie — naukowej koncepcji podstawowych kierunków perspektywicznego rozwoju wiazów ZSRR i Polski. Przewiduje ona, że odnotowane

Dokończenie ze str. 3

Podręczniki na nowy rok szkolny

Na przyszły rok szkolny 1976/77 przygotowuje się ponad 30 mln egzemplarzy podręczników uczniowskich. Będą one gotowe z końcem czerwca, tak aby przed rozpoczęciem nauki trafiły do rąk młodzieży.

Nieco później pojawiają się dwie książki: „Wiedza o Polsce współczesnej” i „Encyklopedia wiedzy o Polsce”, które wymagają aktualizacji zawartych treści.

Wśród drukowanych książek znajdzie się 46 nowych tytułów podręcznikowych, w tym znaczna liczba dla szkół zawodowych. M. in. przygotowano nowe podręczniki do matematyki dla klas II i III szkoły podstawowej. Uczniowie klas I licealnych (o kierunku humanistycznym) otrzymają podręcznik do Oświecenia, a uczniowie klas IV mają „Piśmiennictwo polskie

„Współczesna literatura polska”. Pojawiają się także podręczniki dla podstawowego studium zawodowego oraz dla szkół kształcących fachowców w tzw. szerokich specjalnościach zawodowych.

Książki drukowane na nowy rok szkolny pokryją 45 procent zapotrzebowania na podręczniki. Resztę trzeba będzie uzupełnić książkami używanymi. Zajmą się tym szkoły przy pomocy spółdzielni uczniowskich, samorządów i harcerstwa. Skup i sprzedaż podręczników używanych prowadzić będą także wytypowane do tego księgarnie i antykwa-

riaty, organizowane będą — jak co roku — kiermasze.

Nie wszystkie jednak książki używane trafiają powtórnie do rąk uczniów, duża ich część się marnuje. Z cenną inicjatywą wystąpił resort oświaty i wychowania, proponując oddanie używanych książek pod koniec roku szkolnym, które przekazywać będą uczniom w zamian, za 50-procentową opłatą, komplety używanych podręczników na następny rok; dzięki temu stanowią one będą wspólną własność szkoły i ucznia.

W tym roku tytułem próby zasadę tę wprowadza się w 150 szkołach podstawowych. Rodzice przyjęli tę koncepcję z zadowoleniem, zdając sobie z nich bowiem kłopot kompletowania książek dla dzieci.

Dla jasności należy dodać, iż za nowe książki obowiązujące będzie pełna opłata. Stopniowo system ten wprowadzany będzie do wszystkich szkół.

PAP

Bezbolesne porody

Szwedzcy naukowcy opracowali nową metodę na bezbolesne przebieg porodu. W momencie, gdy rozpoczynają się bóle, rodzicę przykłada się elektrodę do ciała w miejscu, w którym przewodzący ból nerwy wchodzi do kręgosłupa. Słaby prąd elektryczny drażni nerwy grzbietowe, wywołując przyjemne uczucie, tłumiące ból. Siłę prądu może regulować sama rodzica. Nowa metoda została zastosowana już w 100 przypadkach. Stwierdzono, że nie wywołuje szkody skutków ubocznych.

Perspektywy długofalowej współpracy

Dokończenie na str. 4

Jeżeli czynniki zachowują swoje znaczenie również w toku następnych pięciu lat. Dalsze korzystanie z zalet międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy i podtrzymanie wysokiego tempa rozwoju współpracy pozwoli na osiągnięcie wydatnego wzrostu wzajemnej wymiany towarowej i technicznej do roku 1990. Będzie to przy tym nie tylko wzrost ilościowy, ale także jakościowy, charakteryzujący się zmianami strukturalnymi.

Już obecnie można wyraźnie przewidzieć kierunki tych zmian. W oparciu o aktywną politykę partii komunistycznych i robotniczych krajów członkowskich RWPG, zmierzającą do szybkiego podnoszenia poziomu życiowego ludności, w ostatnich latach osiągnięte zostały znaczne sukcesy w rozwoju rolnictwa, przemysłu lekkiego i spożywczego oraz tych gałęzi przemysłu maszy-

Uchwała Sądu Najwyższego

Opinia biegłych psychiatrów

Sprawa oceny, czy oskarżony stojący przed sądem w pełni odpowiada za swe czyny — jest w niejednym procesie ważnym czynikiem rozprawy, mającym wpływ na wyrok. Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów podjął ostatnio uchwałę związaną z powołaniem lekarzy psychiatrów na biegłych.

Jak wiadomo, w odróżnieniu od innych opinii specjalistycznych, do wydania przed sądem opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego niezbędny jest udział co najmniej dwóch biegłych.

Zespołowe opiniowanie ma na celu zapewnienie trafności opinii — przez wymianę poglądów i doświadczeń biegłych, uzupełnianie się ich wiedzy, wzajemną kontrolę itp. Zespołowości opinii nie może więc być iluzoryczna czy formalna. Z drugiej strony wiadomo, że związek małżeński, pokrewieństwo lub powinowactwo mogą mieć niepożądaną wpływ na prawidłowe wykonywanie pewnych funkcji zawodowych.

Ten wzgląd skłonił Sąd Najwyższy do ustalenia zasady, że okoliczność, iż lekarze psychiatrzy są w stosunku do siebie osobami najbliższymi, stanowi przeszkodę w powoływaniu ich w charakterze biegłych w celu wydania opinii o stanie zdrowia oskarżonego.

Dodajmy, że dotyczy to również przypadków, w których opinii wydają zespoły większe niż dwuosobowe.

Ze względu na duże znaczenie tej uchwały dla praktyki sądowej SN postanowił wpisać ją do Księgi Zasad Prawnych. (PAP)

Sport-sport

Poznań 8-15 lipca 1976

Młodzież szkolna i studencka przygotowuje się do Igrzysk

W dniach 8-15 lipca odbędzie się w Poznaniu Centralne Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Studenckiej. W imprezie tej weźmie udział około 6000 młodych sportowców. Jeśli dodamy, że w tym samym terminie rozegrany zostanie finał lekkoatletycznego Czwórbój Przyjaciół, na starcie którego staną reprezentanci 13 państw, otrzymamy obraz wielkiej imprezy sportowej jakiej będziemy świadkami.

Poznańscy działacze dawno już zabrali się do przygotowania tych zawodów. I choć kłopotów mają wiele, jesteśmy przekonani, że ze swego zadania wywiążą się należycie. Najwięcej trudności nastręcza przygotowanie obiektów, na których walczyć będą zawodnicy aż 19 dyscyplin sportowych, brak siedzisk; nielato jest też zakwaterować tak pokaźną liczbę

osób i zapewnić im wyżywienie. Oprócz organizatorów do imprezy przygotowują się również sportowcy. Tegoroczne Igrzyska przeprowadzone zostaną zgodnie z nowym podziałem administracyjnym w rejonach województwa. W większości z nich odbywają się już eliminacje wojewódzkie, mające za zadanie wyłonić uczestników zawodów centralnych.

Ci, którzy znajdą się w reprezentacji swojego województwa uczestniczyć będą w specjalnych obrotach przygotowawczych. Przedstawią one wiele dyscyplin (m. in. wszystkich gier zespołowych awans do poznańskich finałów wywalczą będą musieli w tzw. eliminacjach strefowych. Do szczegółów oczekującej nas imprezy powracać jeszcze będziemy wielokrotnie. (wł)

Inauguracja Tygodnia Kultury Fizycznej

W sobotę o godz. 15 na stadionie Olimpij w Gołębiniu odbędzie się inauguracja Tygodnia Kultury Fizycznej. Na program imprezy złożą się między innymi: musztra państwowa orkiestry KW MO w Poznaniu, pokaz akrobatyki samolotowej i skoków spadochronowych, masowy bieg przełajowy, którego każdy uczestnik otrzyma pamiątkową plakietkę, pokaz gimnastyki artystycznej i akrobatyki sportowej, walki judo, kolarski wyścig australijski oraz mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Olimpij — Motor Lublin.

W tygodniu przeprowadzonych zostanie wiele imprez o charakterze rekreacyjnym, dostępnych dla każdego. Przykładowo w niedzielę (29 bm.) o godz. 9 Ognisko TKKF Piast organizuje na Osiedlu Piastowskim wielki festyn sportowo-rekreacyjny, w programie którego znajdują się gry zespołowe i konkurencje indywidualne. (wł)

Akrobaci SZS AZS najlepsi w swoim Zrzeszeniu

W Zielonej Górze rozegrano zawody o Puchar Główniej Rady Koordynacyjnej SZS AZS. Duży sukces odnieśli poznańscy akrobaci zwyciężając w łącznej punktacji z ilością 339 punktów. Wyprzedzili oni Warszawę — 221 pkt., Zieloną Górę — 149 pkt. i Opole — 118 pkt.

Nasi reprezentanci zajęli trzy pierwsze miejsca w skokach kobiet (L. Wysocka, J. Rodziak, W. Pietruszyńska) i w skokach mężczyzn (B. Sobkowiak, P. Palacz, A. Wróblewski); podwójnie zwyciężyli w trampolinie kobiet (H. Wiacek, M. Wronska) oraz w skokach synchronicznych na trampolinie kobiet (Wiacek — Wronska, Zychla — Przybyła). W trampolinie mężczyzn M. Zieliński uplasował się na drugiej pozycji. (wł)

A. Smorawiński zwyciężył w Szczecinie

Na torze w Szczecinie rozegrano I eliminację wyścigów samochodowych mistrzostw Polski. W imprezie tej brało udział 19 zawodników Automobilklubu Wielkopolskiego, którzy zajęli szereg czołowych lokat.

Największy sukces odniósł Adam Smorawiński, zwyciężając w wyścigu wszechklas. Z innych reprezentantów AW w tym wyścigu H. Fabiański zajął VII miejsce, a Z. Figa XI.

Z pozostałych rezultatów osiągniętych przez poznańskich kierowców warto wymienić: w klasie 1 — W. Wierczok II miejsce, W. Jaruga VII i R. Kopczyk X. Klasa 3 — H. Fabiański IV, R. Kopczyk V i Z. Figa VI miejsce. Klasa 4 — A. Swiniarski II i A. Mielcarek III miejsce, i w klasie 6-7 A. Smorawiński I miejsce. Warto nadmienić, że w wyścigu formuły B — 8 zwyciężył A. Banaszak.

Drużynowo Automobilklub Wielkopolski na 8 sklasyfikowanych zespołów uplasował się na drugiej pozycji. (wł)

Na rozegranej w ubiegłym tygodniu w Olsztynie III eliminacji rajdowych samochodowych mistrzostw Polski, z poznańskich kierowców najlepiej spisali się: A. Mielcarek i M. Kujawińska, którzy na Fiatie 127p w klasie 3-6 zajęli drugie miejsce oraz A. Kaczmarek i A. Woźniak, plasując się w tej samej klasie na Zastawie 1100 na trzeciej pozycji. (wł)

Porażki koszykarek

W mistrzostwach Europy koszykarek Polska uległa po dogrywce Jugosławii 81:90 (75:75, 40:36).

W kolejnym meczu, Polska przegrała z Bułgarią 64:71 (42:34).

W. Fibak w ćwierćfinale

Wojciech Fibak awansował do ćwierćfinału międzynarodowego turnieju tenisowego w Dueseldorfe, w 1/8 finału Fibak pokonał doskonałego reprezentanta Australii — Barry Phillips-Moore'a w dwóch krótkich setach 6:1, 6:1.

W ćwierćfinale grać będzie też główny faworyt tego turnieju — Bjorn Borg (Szwecja), który zwyciężył Antonio Munoz (Hiszpania) 6:4, 6:2.

Obu pojedynkom przyglądało się 3 tys. widzów.

Agencje zachodnie podają te wyniki podkreślając, że „dwaj najlepsi faworyci turnieju w Dueseldorfe nie sprawili zawodowi, awansując do dalszych gier”.

Wojciech Fibak stanął w czołowej dziesiątce na korcie w Dueseldorfe, gdzie rozgrywany jest międzynarodowy turniej „Grand Prix”. Tym razem w grze podwójnej wraz ze swym stałym partnerem Karlem Mellem (RFA) w 1/8 finału para Fibak — Meller pokonała debel francuski Patrick Proisy i Jean Francois Caujolle 7:5, 6:1.

Oto wyniki innych pojedynków 1/8 finału debel mężczyzn: Moore, Carmichael (Australia) — Spear, Menon (Jugosławia, Indie) 7:5, 6:3; Velasco, Molina (Kolumbia) — Battick, Hutka (W Brytania, CSRS) 3:6, 7:5, 6:2; Cahill, Gullikson (USA) — Andrews, Dibley (USA, Australia) 6:3, 7:6.

Sukcesy sportowców Akademii Ekonomicznej

Dobiegają końca rozgrywane na przestrzeni dwóch lat mistrzostwa Polski szkół wyższych. Swoje zmagania zakończyli już studenci uczelni ekonomicznych. Bardzo dobrze zaprezentowała się w nich reprezentacja poznańskiej Akademii Ekonomicznej.

Nasi studenci zwyciężyli w koszykówce, piłce ręcznej i lekkoatletyce zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn; zajęli drugie miejsce w pływaniu i trzecie w tenisie stołowym. Indywidualnie najlepiej zaprezentował się J. Czarnecki, zdobywca aż 4 złotych medali (3 w la i 1 w piłce ręcznej).

W łącznej punktacji wszystkich dyscyplin zwyciężyła poznańska AE przed SGPIŚ Warszawa. (wł)

Piłkarze Irlandii opuścili dzisiaj Poznań

Piłkarska reprezentacja Irlandii opuściła dzisiaj Poznań. Goście pozostawali dłużej w grodzie Przemysława ze względu na niekorzystny system połączeń lotniczych. Wczoraj Irlandczycy zwiedzili Poznań oraz Rogalin i Kórnik.

W dniu meczu kierownictwo ekipy irlandzkiej przyjęła wicewójewoda Zofia Dąbrowska w towarzystwie przedstawicieli władz sportowych Poznańskiego. (ad)

Godz. 12-13 — tel. 648-45

HASŁO: „KLUB KIBICÓW PIŁKARZY LECHA”

Wczoraj odebraliśmy kolejne telefony w sprawie klubu kibiców piłkarzy Lecha. Również dzisiaj oczekiwaliśmy propozycji. Prosimy telefonować pod numer 648-45 w godz. 12-13.

Z Konstantym A. Kulka o koncertach, pianistach i piłkarzach

Solistą dzisiejszego koncertu symfonicznego kończącego sezon 1975/76 w Filharmonii Poznańskiej będzie wybitny polski skrzypek — Konstanty Andrzej Kulka. Korzystając z bytności artysty w naszym mieście, przeprowadziliśmy z nim w przeddzień występu rozmowę.

— Ostatnio koncertował pan przed poznańską publicznością, również na zakończenie filharmonicznego sezonu, dokładnie dwa lata temu. Wtedy też uderzył pan „Głosowi” wywiadu. Co wydarzyło się w pańskim życiu artystycznym w owym okresie?

— Wystąpiłem w większości ośrodków muzycznych w kraju, w całej bez mała Europie, koncertowałem na estradach USA i Kanady. W sumie dałem około 150 koncertów. Nagrałem też szereg audycji radiowych i telewizyjnych i parę płyt. Słowem — jeśli doliczyć do tego próby i wzbogacanie repertuaru — normalna artystyczna praca.

— Podczas poprzedniego pobytu w naszym mieście grał pan (zarówno w kwartecie jak na recitalu) w głównej mierze twórcy Brahmsa. Dzieło tego kompozytora — Koncert D-dur, zrywa pan także tym razem...

— To swoisty przypadek. Leżąc rozumiejąc intencję pytania i uprzedzając następne dopowiem od razu: Brahms jest rzeczywiście jednym z ulubionych przeze mnie kompozytorów.

— Lecz chyba nie jedynym? — Prócz jego kompozycji, najchętniej wykonuję utwory Bacha, Beethovena, Bartoka, Rófkiewicza.

— To największy mistrzowie „szczytów” na skrzypce?

— Moim zdaniem, tak.

— Po sukcesie Krystiana mermiana na minionym Koncercie Chopinowskim niektórzy krytycy nazwali młodego łowiczanina „Kulką fortuną”. Co pan na to?

— Bardzo mi miło. Zimerman gra naprawdę doskonale. — A nie spróbowałby pan z okazji wyjazdu, dla czego siadamy w Polsce znacznie lepiej znanych pianistów niż skrzypków?

— Sytuacja taka istnieje nie tylko u nas, lecz na całym świecie. Dlaczego? Hmm... Może wytłumaczenia tego należy szukać w łatwiejszej początkach gry na fortepianie. Lecz tylko na starcie,



Fot. — W. Matuszewska

we wstępnej fazie nauki, bo później na „wyższych” stopniach trudności jest równy.

— Lubi pan występować w poznańskiej auli Uniwersyteckiej?

— Naturalnie. I akustyka jest w niej znakomita, i — zasługująca tu publiczność reaguje tylko żywo, co i obiektywnie — zna się po prostu na dobrej muzyce.

— Przejdźmy na zakończenie do... piłki nożnej. W poprzednim rozmowie ujawnił się pan jako gorący kibic naszej narodowej jedenastki. Przed mistrzostwami świata pańskie optymistyczne prognozy sprawdziły się z nadwyżką. A jak wypadła polska piłkarska na Olimpiadzie?

— Jako kibic pozostaje zawsze optymistą. Będzie dobrze. Może nawet bardzo.

Rozmawiał:

WOJCIECH NENTWIG

Wrocławskie teatralia

W maju to miasto ma niezwykły urok. Przesycone jest zielenią, kwiatami. Gościnie otwarte, przyjazne wszystkim. Za każdym przyjściem zachwyca się zawsze od nowa przepyszna architektura pięknego miasta nad Odrą. Ratuszem, kościołami... Przejmującą galeria rzeźby gotyckiej w Muzeum Narodowym.

Byłem we Wrocławiu ostatni raz także w maju, dwa lata temu. Wtedy odbywał się tutaj XV (teraz już — XVII) Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych.

Festiwal teatralny wywołuje opinie przeróżne. Przeważa akceptacja tych imprez, ale są i tacy, którzy twierdzą, że polskiemu teatrowi one dobrze nie służą. Ze zwłaszcza system nagród, oceniania przedstawień, nie znajduje większego uzasadnienia.

Balansując myślę, że te sądy, z pozycji oceniaczy, a nie współuczestników życia teatralnego stawiane. Bo przecież owe festiwale to rzeczywiste święta polskiego teatru. Dla młodzieży, ludzi kochających teatr. W Kaliszu, Wrocławiu, Toruniu... Ale także są to święta dla ludzi zafascynowanych sztuką teatralną z całej Polski. Bo, oczywiście, można pojechać do Gdańska, Krakowa, Łodzi, obejrzeć tam przedstawienia, które winny stać się

współwłasnością duchową nas wszystkich. Ale jakimże pięknym darem sytuacji jest mieć owe przedstawienia w zasięgu ręki niemal. A sprawa nagród? Cóż wywołują one może stany napięcia. I pełnej wartości teatralnego spektaklu sprawy tak delikatnej i złożonej, na pewno nie wyznaczają. Ale jednak rywalizacja jest równocześnie autentycznym do pingiem w pracy.

Festiwal wrocławski ma znaczenie dla polskiego teatru szczególnie. Polska dramaturgia współczesna musi znajdować swoje potwierdzenie na scenie. Musi w zetknięciu z widzem sprawdzać się — czy mówi o sprawach mu potrzebnych, istotnych.

Tegoroczny festiwal odbywa się w dniach 24-29 maja. Uczestniczą w nim 9 spektakli ośmiu teatrów: ze Szczecina, Łodzi, Warszawy, Poznania, Krakowa i Wrocławia. Przedstawiane są sztuki Edwarda Redińskiego, Sławomira Mrożka, Romana Bratnego, Teresy Lubkiewicz-Urbaniowicz, Henryka Bardziejewskiego, Ireneusza Iredyńskiego, Tadeusza Rózewicza, Witolda Gombrowicza. Reżyserami przedstawień są: Maciej Englert, Kazimierz Dejmeke, Zbigniew Hübner, Izabella Cywińska, Mianusz Dmochowski, Adam Hanuszkiewicz, Mieczysław Górkiewicz.

wicz, Piotr Paradowski i Jerzy Grzegorzewski. Organizuje się także szereg imprez towarzyszących, m. in. występ Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora ze spektaklem „Szury” i krakowskiego teatru „Cricot II” Tadeusza Kantora z „Umiątką klasą”.

Piszę te słowa we wrocławskiej kawiarni „Melpomena” przy ul. Rzeźniczej. Właśnie przed chwilą w Teatrze Współczesnym, po drugiej stronie ulicy, zakończył się spektakl „Wijunów” poznańskiego Teatru Nowego. Teatr ten za przedstawienie „A jak królem, a jak katem będziesz” prezentowane dwa lata temu właśnie na tym festiwalu uzyskał I nagrodę.

Mój osobisty odbiór teatru jest przede wszystkim sprawą ułóżsamiania się z wartościami, które sam cenię. I dlatego tu we Wrocławiu na „Wijunach” słuchałem w takim na pięciu rodzajów ciszy na widowni. Obok mnie siedziała grupa studentów wrocławskich. Byli na pierwszym spektaklu poznańskiego teatru o codz. 16, przyszli teraz po raz drugi na godz. 19. Słuchali tego tropienia na scenie w ludzkich duszach „wijunów”, okrucieństwa z jakże widocznym wzruszeniem, przejęciem...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

HUMOR I SATYRA



STRONA

GŁOS — 28 V 1976

SPRZEDAŻ PREMIOWANA

W SKLEPACH Z ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO PHU „ARGED”

przy — ul. Swit 34/36

— ul. Osinowej 14,

— ul. Grochowskiej 49,

— ul. 27 Grudnia 17/19 — II piętro,

— oraz na Osiedlu Piastowskim 74.

2748-K1



SZEREG PRAKTYCZNYCH NAGRÓD!

ZAPRASZAMY DO PREMIOWANYCH ZAKUPÓW, KTÓRE TRWAĆ BĘDĄ DO 30 CZERWCA 1976 R.

Lokale

Zamienię mieszkanie M-4 Osiedle Czecha na równorzędne w innej dzielnicy, także Rataje. Tel. 719-65 lub 780-281.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 33 m², dwu pokojowe, parkiet, 7 piętro, z wygodami na Kalisz lub zamienię na 2 albo 1-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45542gpr.

Spokojne małżeństwo — członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej, poszukuje pokoju z kuchnią, nieumeblowanego, najchętniej w śródmieściu. Warunki płacy do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46243g.

Zamienię mieszkanie M-3 w Lesznie — na M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49176g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, poszukuje samodzielnego, nieumeblowanego mieszkania od lipca. Tel. 746-31 wewn. 15 do godz. 14.30 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46253g.

Toruń! Mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, parter, garaż, zamienię na podobne w Poznaniu. Wiadomość: telefon 201-298.

Pani pracująca poszukuje skromnego, pustego pokoju, wglądnie przy samotnej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46178g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, pow. 40 m², stare budownictwo, Leszno — na podobne lub pokój, kuchnia, Krotoszyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47901g.

Mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe (Os. Kraju Rad) zamienię na 2-pokojowe Grunwald, tel. 672-848.

Studentka AR poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46275g.

Kupię M-2, własnościowe w Poznaniu. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46298g.

Zamienię 2 pokoje balkonowe, kuchnia, łazienka, gaz, 70 m², nowe budownictwo kwaterunkowe w Kędzierzynie, na 1 pokój z kuchnią, stare budownictwo w Poznaniu. Adres: inż. W. Wolski, 47-220 Kędzierzyn, B. Chrobrego 2 m. 6.

Małżeństwo z dzieckiem, od 7 lat członkowie SM, poszukuje odpowiedniego pokoju lub M-2, telefon 585-05.

Młode małżeństwo, członkowie SM, wynajmie od czerwca pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46344g.

Nieruchomości

Sprzedam hektar dobrej ziemi w Pobiedziskach. Wiadomość: Pobiedziska, ul. Poznańska 48.

Sprzedam willę wolnostojącą, dwurodzinną, ogrodem. W rozliczeniu mogą być mieszkania własnościowe w Poznaniu. Chomiczy, Straży Ludowej 19 (Podolany).

Sprzedam lokal gastronomiczny — piwnię z wyposażeniem. Zakład o pow. 60 m², całość 120 m², podpiwniczony, centralne ogrzewanie. Mieszkość nadmorska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46339g.

Sprzedam ogródek działkowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46056g.

Sprzedam dom z ogrodem 1000 m², Złotniki — Jelenek. Warunek: mieszkanie 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46352g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46420g.

Dom jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi i 0,48 ha ogrodu sprzedam. Borowicz, 63-130 Książ Wlkp., ul. W. Ludów 18.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, może być w starym budownictwie, c.o., albo mały domek lub pół domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46082g.

Dom mieszkalny, budynek gospodarczy, garaż na działce, 900 m² z ogrodem w połączeniu drugą działką, 4000 m² ziemi ogrodniczej, blisko Poznania, przy komunikacji MPK, sprzedam, względnie zamienię na dom z matym ogrodkiem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45974g.

Okazja! Sprzedam działkę 7365 m², w tym dwie trzecie łąki, nadającą się na każdą hodowlę, domek gospodarczy — mieszkalny, 2 pokoje, kuchnia, podpiwniczony w Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46393g.

Korzystnie sprzedam domek jednorodzinny w Poznaniu lub zamienię na mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46011g.

Kupię lub wydzierżawię gospodarstwo 5-8 ha na pograniczu woj. poznańskiego i zielonogórskiego, pozostanie dotychczasowych właścicieli na miejscu chętnie widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46040g.

Zguby Różne

Pozostawiono aparat fotograficzny „Zenit - E” w sklepie przy Dzierżyńskiego 33. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Stefan Pogodziński — Poznań, Dzierżyńskiego 32 m. 7.

Zarząd Zieloni Miejskiej w Poznaniu, ul. Zagórze 15, prosi uczciwego znalazcę o zwrot klucza zabudowanego w dniu 7. V. 1976 r. na trasie Zagórze — Osiedle Warszawskie.

Naprawiam lodówki, tel. 553-51, J. Hajdych.

Zakład Malarski przyjmie zlecenia, tel. 603-61, Płokarz.

Kożuchy, futra czyszczone metodą kuśnierską. Gro madzka 14.

WSP „Usługa” zakład nr 76 Kraszewskiego 28 świadczy usługi w zakresie: czyszczenia pierza, szycia kolder. Niedbal- 44410g

Zlecę wybudowanie domu 2 pokoje dobremu fachowcowi. Zgłoszenia Chwała, Sporna 12, w godz. 16-20.

Wyważanie kół samochodowych. Józef Gmiat — Nądnia koło Zbąszynia.

Matrymonialne

Kawaler 26-letni, przystojny, wykształcenie średnie, pozna odpowiednią pannę z mieszkaniem w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46532g.

Kawaler 35-letni, inwalida, rzemieślnik, pozna pannę inwalidkę do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46553g.

Rozwiedziony 37-letni, przystojny, z mieszkaniem pozna pannę do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45945g.

Wdowa, samotna, posiada jacy dom jednorodzinny, pozna pana kulturalnego od lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46154g.

Kawaler 24-letni, 175 cm wzrostu, technik, sytuowany, pozna zgrabną, ładną, inteligentną pannę do lat 27 z wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46163g.

Panna 42-letnia z Radomia zamieszkała w Poznaniu, katolicka, wykształcenie średnie, pozna samotnego, kulturalnego pana bez nałogów do lat 47. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46643g.

Pan 39-letni, przystojny, spokojnego charakteru, pracujący zawodowo, pozna pannę w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane. Dyskretna, zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45997g.

Uroczą domatorką, o duży zym wdzięku i kobiecości 26-letnią wykształcenie średnie pozna odpowiedniego pana prawego charakteru, wzrostu najmniejszej 175 cm. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46607g.

Kawaler 42-letni, średniego wzrostu, niebrzydki, samotny, bez nałogów, własna willa, pozna pannę do lat 37-42. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46029g.

Kawaler 25-letni, wzrost 170 cm, wykształcenie średnie, spokojnego usposobienia, dobrze sytuowany, z mieszkaniem, pozna pannę ładną, zgrabną, kulturalną. Oferty ze zdjęciem (zwrot i dyskrecja zapewniona), kierowca „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45999g.

Wdowa 52-letnia, pogodna, posiadająca własną rentę, mieszkanie w mieście, blisko Poznania, własny dom, ogród, ziemię, pozna samotnego wdowca, spokojnego, bez nałogów do lat 56. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46564g.

Ładna, elegancka, blondynka, niezależna, z mieszkaniem, pozna wysokiego kawalera do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46020g.

Wdowa po 50, pozna kulturalnego pana w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46187g.

Biuro matrymonialne — „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19.

UWAGA! Absolwenci szkół podstawowych

DYREKCJA

WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO

„PZL” W POZNANIU, przy ul. Rokietnickiej 5

PRZYJMIE KAŻDĄ ILOŚĆ ABSOLWENTÓW

Szkoły Podstawowej (chłopców i dziewcząt)

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

celem nauki w zawodzie:

◆ SLUSARZ

◆ TOKARZ

◆ FREZER

◆ SZLIFIERZ

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych WSK „PZL” — Poznań, ul. Rokietnicka 5 osobiście lub telefonicznie pod numerem 679-061 wewn. 18 w godz. od 7.00 do 15.00.

DYREKCJA WSK „PZL” — POZNAŃ

2369-K1

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarł dr habilitowany

JÓZEF WITKOWSKI

emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, był docent astronomii UJ, członek korespondent PAN, członek b. Polskiej Akademii Umiejętności, był dyrektorem Obserwatorium Astronomicznego w Poznaniu, był prezydentem i dziekan Wydziału Matematyczno — Przyrodniczego Uniwersytetu Poznańskiego, był kierownikiem Zakładu Astronomii PAN, pierwszy kierownik Stacji Szerokościowej PAN w Borowcu, członek Międzynarodowej Unii Astronomicznej i wielu innych krajowych i zagranicznych towarzystw i komitetów naukowych, odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami.

W Zmarłym Uniwersytet i Nauka Polska poniosła niepowetowaną stratę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 maja 1976 roku, w Warszawie na cmentarzu Powązkowskim.

Uroczystości żałobne odbędą się w Collegium Minus ul. Stalingradzka 1, w piątek, dnia 28 maja 1976 roku, o godz. 10.30.

Rektor i Senat

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

1300-K3

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarł nagle przeżywszy lat 53

HENRYK LUDWICZAK

ceniony i ogólnie szanowany, długoletni leśniczy leśnictwa Lasówki w Nadleśnictwie Grodzisk.

W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego kolegę, przyjaciela i wzorowego leśniczego.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Grodzisku Wlkp.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego — składa

Rada Zakładowa — POP kierownictwo — współpracownicy Nadleśnictwa Grodzisk

49317g

Dnia 25 maja 1976 roku, zmarł mój najdroższy mąż, nasz ojciec, brat, zięć, teść i dziadek, sp.

FELIKS HOEDKE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 V. 76, o godz. 12.50, na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Żydowska 26 m. 12.

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść, wujek i dziadek, sp.

JÓZEF WITKOWSKI

członek Polskiej Akademii Nauk, prof. zwyczajny Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, był Dyrektorem Obserwatorium Astronomicznego w Poznaniu, oraz założyciel i dyrektor Astronomicznej Stacji Szerokościowej PAN w Borowcu.

Uroczystości pożegnania odbędą się dnia 28 bm. o godz. 10 w Collegium Minus w Poznaniu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 12, w kościele św. Karola Boromeusza w Warszawie, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego na cmentarzu Powązkowskim (1 a brama).

Zona i rodzina

49306g

Dnia 24 maja 1976 roku, zmarł nagle

WŁADYSŁAW KUŹNIEWSKI

emerytowany starszy lustrator

W Zmarłym żegnamy niezapomnianego kolegę i dobrego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają

Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego Wydział Lustracji w Poznaniu

Rada — Zarząd — pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu.

1270-K3

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarła namaszczona Olejami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 60, sp.

LUDWIKA KOWALAK

z domu Korytowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Kościelna 61 m. 2.

1307-U3

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarła nasza ukochana i niezapomniana matka, teściowa i babcia, sp.

ZOFIA GOGOJEWICZ

z domu Bawolska

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu junikowskim.

Synowie z rodzinami

1306-U3

W dniu 26 maja 1976 roku, zmarł nagle, w trakcie pełnienia obowiązków służbowych

inż. MACIEJ OLAS

Dyrektor Kombinatu „Metalplast” w Obornikach Wlkp., odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Miasta Poznania, Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych”, Złotą Odznaką Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych.

W głębokim żalu i smutku żegnamy naszego Dyrektora, zyczliwego, zwiernika, pracowitego i szlachetnego człowieka. Takim pozostanie w naszej pamięci.

Dyrekcja Komitet Zakładowy PZPR Samorząd Robotniczy oraz Załoga Kombinatu „Metalplast” w Obornikach Wlkp.

1296-K3

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach namaszczona Olejami św. nasza ukochana matka, teściowa i babunia, sp.

ANNA TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

ul. Chełmońskiego 9 m. 9a.

1306-U3

Dnia 25 maja 1976 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, sp.

JANINA GORZELAŃCZYK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 29 bm. o godz. 16.30 w kościele parafialnym w Mosinie, po czym pogrzeb z kaplicy.

W ciężkim smutku pogrążona

DZIECI

49316g

Dnia 24 maja 1976 roku, zmarła śmiercią tragiczną namaszczona Olejami św. nasza najdroższa i nigdy niezapomniana córka, matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 63, sp.

SALOMEA KRÓLIK

z domu Staniewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Osiedle Jagiellońskie 33 m. 11

dawniej ul. Rybaki 14 m. 14.

1305-U3

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarł po długiej chorobie opatrzonej Sakramentami św., najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec i teść, przeżywszy lat 63, sp.

STANISŁAW SZAJEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Luboń, Sobieskiego 19.

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarł przeżywszy lat 68, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

ADAM SIWIŃSKI

emeryt HCP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

ul. Bohaterów Westerplatte 43.

1309-U3

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarł po krótkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 55, nasz nigdy niezapomniany mąż, ojciec, dziadek i teść, sp.

KAZIMIERZ KLIKS

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Nad Wierzbakiem 22 m. 4.

1304-U3

Dnia 26 maja 1976 roku, odeszła od nas opatrzonej Sakramentami św. nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 73, sp.

JADWIGA LISIECKA

z domu Latanowicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Oddzielnych zawiadomień nie wysyła się

ul. Bojanowska 32.

49253g

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarł w wieku 55 lat nasz najukochańszy ojciec teść i dziadek, sp.

FELIKS KACZMAREK

długoletni pracownik MPK.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miłostowie dnia 29 bm. o godz. 12.

Synowie z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji,

ul. Czartoria 2 m. 8.

49301g

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarł namaszczony Olejami św.

MARIAN SEKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia

TEATRY

OPERA — g. 19 Zespół baletowy Felixa Blaski z Francji (występ gościnny). MUZYCZNY — g. 19 „Ruletka serce”. POLSKI — g. 19 „Okapi”. NOWY — g. 19 „Awantura w Chiołgi”. LALKI i AKTORA — g. 10 „Tygrysek”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Życie razem” (fr. 18 l.), g. 16, 18 „Gdzie się podział sódma kompania” (fr. b.o.), g. 20 „Niewinni o brudnych rękach” (fr. 18 l.). KDF PALACOWE — g. 15, 30, 17, 30 „To niemożliwe” (15 l.), g. 20 „Kokotki” (USA 15 l.). APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Con amore” (pol. 15 l.). BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Policjanci” (USA 15 l.). GONG — g. 10, 12, 30, 17, 30 „Mazepa” (pol. 15 l.), g. 15, 20 „Miłość i anarchia” (wł. 18 l.). GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Prawo gwałtu” (USA 18 l.). GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Alfredo, Alfredo” (wł. 18 l.), g. 20 „Biedny ogień” (fr. 15 l.). KOSMOS — g. 17, 30 „Mania wielkości” (fr. b.o.), g. 20 SDF „Fantom” (s. zamkn.). MALTA — g. 16 „Winnetou” cz. III (jug. b.o.), g. 18, 20 „Przyjaciele Eddiego” (USA). MINIATURKA — g. 15, 30 „Mniejszy szuka dużego” (pol. b.o.), g. 17, 30, 19, 45 „Mazepa” (pol. 15 l.). OSIEDLE — g. 16 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.), g. 19 „Nie będe cię kochać” (pol. 15 l.). PANCERNIAK — g. 17 „Old Surehand” (jug. b.o.), g. 19, 30 „Kazimierz Wielki” (pol. 15 l.). RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Zorro” (wł.-fr. b.o.), g. 17, 30 „Tragedia Posejdony” (USA 15 l.). RUSALKI (Szwarcz) — g. 17, 19, 30 „Niewinni o brudnych rękach” (fr. 18 l.). TĘCZA — g. 16, 17, 30 „Gappa” (jap. b.o.), g. 19, 30 „Chleb i czekolada” (wł. 15 l.). WARTA — g. 10 „Klan Sycylii” (fr. 15 l.), g. 12, 30, 15, 30 „Ucieczka gangsterów” (USA 18 l.), g. 18 KIF „Pamiętny rok” (grec. 18 l.). WCSAWICZ (Puszczyk) — g. 16, 18, 15, 30 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.), g. 14, 15 „Pippi w kraju Taka Tuka” (szw. b.o.). WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 15 „Trzej muszkieterowie” (panam. b.o.). WRZOS (Lubon) — g. 18 DKF „Lubon” (s. zamkn.). WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19, 15 „Ułana wódz Apaczów” (NRD b.o.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Florence”. ZOO — ul. Krawców i ul. Zwierzyniecka — g. 9-19. CYRK „AS” (plac przy ul. Dolna Wilda narożnik ul. Chłapowskiego) — codziennie g. 19. sob. i niedz. g. 15 i 19 (do 6. VI).

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny (zakonczony sezonem artystycznym 1975/1976; dyrygent — R. Czajkowski, solista — K. A. Kulka (skrzypce)).

DZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwice; okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldka 16/18. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-56; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 209 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżur: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opieki kulturalnej, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51. Apteki tylko dyżury nocne: Główna 53, Głogowska 47, Dzierżnińskiego 349, Mickiewicza 22, Szewskiej 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskie piekarnie; 9.05 Po jednej piosenke; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Kapela i Zespoły Regionalne z Mazur i Podlasia; 10.08 Konc. na różne instrumenty; 10.30 „Róża i piosenki” — fragm. 27; 10.40 Leksykon jazzu; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Łódzki koncert muzyki; 11.30 Katowice na muzycznej antenie; 12.25 Katowice na muzycznej antenie; 13. Kwadrans z zespołem „Sami swoi”; 13.15 Moto — sprawy; 13.35 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś; 14. Muzyka dawniej Warszawa; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteiki; 15.35 Studio muzyki instrumentalnej; 16.11 Pro pozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Fono-serwis; 17. Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18. Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Z nagrań Ork. PR i TV; 20.05 Rep. literacki; „Matka”; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.33 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Na trasie gra Al. Hirt; 22.30 Ludzie wielkiej przygody — Tajemnice białego kontynentu; 22.45 Mini recital E. Sznajderki; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Granice jazzu. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

W wildeckim ZOZ-ie

Dla ochrony zdrowia dobrze wyposażone przychodnie

140 000 osób ma pod stałą pieczą Zespół Opieki Zdrowotnej Poznań — Wilda. Do ZOZ-u tego należą oprócz dawnej dzielnicy również tereny Lubonia, Mosiny i Puszczykowa. Rozszerzenie obszaru działania wymaga odpowiednich posunięć organizacyjnych, tak by nie występowały między poszczególnymi rejonami dysproporcje w ilości i jakości placówek medycznych.

Temu służyć ma między innymi nawiązany kontakt ze spółdzielnią mieszkaniową w Luboniu — „Lubonianka”. Chodzi o to, by na nowych osiedlach wyznaczyć pomieszczenia na lekaarskie gabinety. Współpraca ze spółdzielnią załatwienie tych spraw znacznie uprości.

Nowa przychodnia zostanie też zorganizowana w Mosinie. Znajdą w niej miejsce gabinety lekarskie, fizykoterapia, laboratorium. W Puszczykowie natomiast baza służby zdrowia rozszerzy się o poradnię dziecięcą, laboratorium, gabinet stomatologiczny.

Jeśli zaś chodzi o samą Wildę jako część miasta, to rozpoczęto budowę przychodni przy ulicach Jesionowej — Opolskiej. Po zakończeniu otoczą ona medyczną opieką około 40 000 osób. Będą oni przyjmowani w dobrze urządzone gabinety lecznictwa podstawowego i nowoczesne wyposażone gabinety specjalistycznych. Znajdzie się też tam pełnoprofilowa protezownia, łącznie z pracownią metalną. Ponadto odremontowany

zostanie budynek przy ul. Dzierżnińskiego 149 i dzięki pewnym przeróbkom uda się wygospodarować dodatkowe pomieszczenia, do których będzie można przenieść poradnię z ul. Madalińskiego — pracującą dotąd w bardzo złych warunkach. Z nowych obiektów wildeckiej służby zdrowia odnotować jeszcze trzeba żłobek budowany przy ul. Prądzińskiego.

Poza tym Zespół Opieki Zdrowotnej na Wildzie kładzie również nacisk na modernizację aparatury i sprzętu — tak by dobrze wyposażona służba zdrowia mogła zapewnić chorym jak najlepszą opiekę.

(len)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 16 — giełda używanego sprzętu fotograficznego w klubie „Rondo”; ul. Przybyszewskiego 56, połączona z prelekcją;

● godz. 16.30 — spotkanie członków koła emerytów i rencistów MPK w Domu Kultury „Tramwaj”; ul. Słowackiego 19; ● godz. 17.30 — w „Domu Kultury Drukarza”; ul. Inżynierska 10. Wieczór poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej pt. „Dancing” w wykonaniu aktorów teatrów poznańskich. Wstęp wolny.

● Świadkowie wypadku potracili kobietę przez samochód osobowy marki „Fiat” 125p na przebiegu dla pieszych przy ul. Solnej w Poznaniu w dniu 16 bm. około godz. 11, prosimy o skontaktowanie się z Wojskową Służbą Wewnętrzną w Poznaniu, ul. Kosciuszki 130, tel. 408-21, wewn. 24-52.

Zbliża się Dzień Dziecka

Tradycyjne „Kamienne obrazki” przed Pałacem Kultury

Z okazji Dnia Dziecka tradycyjnie już redakcja „Głosu Wielkopolskiego” wspólnie z Zarządem Województwa Polskiego Czerwonego Krzyża i z Działem Imprez poznańskiego Pałacu Kultury urządzą na płytach przed Pałacem Kultury we wtorek, 1 czerwca, o godz. 17 konkurs rysunkowy dla dzieci. Jako temat rysunków wybrano tym razem hasło: „Będę duży, bo jem wszystko”.

Oprócz członków PCK, wyznaczonych przez szkolne kolegi tej organizacji, w konkursie „Kamienne obrazki” mogą wziąć udział również inne dzieci w wieku od 6 do 11 lat.

Jarmark Świętojański

Barwne widowisko historyczne na Starym Rynku

Od 5 do 14 czerwca br. odbędzie się w Poznaniu Jarmark Świętojański. Będzie to impreza o charakterze widowiska historycznego, nawiązującego do starych tradycji jarmarków organizowanych w średniowieczu.

Całość, której organizatorem jest Urząd Miejski w Poznaniu, można podzielić na kilka zasadniczych części: handlową, gastronomiczną, usługową, osobliwości i staroci oraz kulturalno-rozrywkową. Organizatorzy przygotowali bardzo bogaty program, a dla lepszego zorientowania się zarówno w czasie jak i miejscu odbywania się licznych imprez czy występów, w najbliższych dniach wydany zostanie bogaty folder, w którym mieszkańcy Poznania i wszyscy przybyli do naszego miasta goście, znajdą wszelkie niezbędne informacje.

Sprawnej organizacji imprezy ma również służyć podział na poszczególne sektory handlowe, usytuowane na Starym Rynku i w przyległych ulicach. I tak między innymi na samym Starym Rynku w efektywnie prezentujących się kramach (ustawione one zostaną również na przyległych uliczkach) prowadzona będzie sprzedaż wyrobów sztuki ludowej oraz upominków. Ulicę Franciszkańską obejmą we władanie specjaliści od sprzedaży odzieży i butów, na ul. Rynkowej będzie można nabyć przeróżne artykuły spożywcze, ul. Żydowska — upominki, ul. Woźna oddano reprezentantom rzemiosła, miłośnicy dobrej książki będą mo-

gli dokonać zakupu na ul. Świętojańskiej, natomiast na ul. Wrocławskiej zostaną ustawione kramy, które będą prowadzić sprzedaż artykułów sportowych.

Równie starannie do Jarmarku Świętojańskiego przygotowuje się gastronomia. W lokalach skupionych wokół Starego Rynku serwowane będą stałe polskie potrawy. I tak zakład „Pod Koroną” przygotowuje kurczaka a la Bartłomiej, zrazy po rycersku, a także strawę świętojańską. „Pod Koziółkami” będzie można zjeść sztuftadę Przemysława, opiekanki ziemniaczane na słodko czy też krupnik Jagusi. PGR Naramowice przygotowuje niespodziankę w postaci wyborowej maślanki „z kropką”. Do tego dochodzą liczne bufety rozstawione na Starym Rynku i uliczkach. Tam będzie można zjeść szaszлык, kiełbaskę, kaszanke czy też wypić coś dla ochłody.

Warto tu dodać, że w okresie trwania Jarmarku Świętojańskiego wszystkie placówki handlowe i usługowe na Starym Rynku i przyległych uliczkach czynne będą do godz. 20, lokale i stoiska gastronomiczne na Starym Rynku do godz. 24, a w pobliżu do godz. 20. Jarmark staroci i osobliwości czynny będzie w dni powszednie w godz. od 14 do 19 a w niedzielę od 12 do 19.

Jeżeli już mowa o tym ostatnim, to wszyscy którzy chcieliby wystawić do sprzedaży przeróżne staroci i inne osobliwości, powinni porozumieć się z Pałacem Kultury, który jest organizatorem tej części Jarmarku Świętojańskiego.

Naturalnie impreza na Starym Rynku to nie tylko handel i gastronomia. Będzie również „coś dla ducha” i to bardzo interesujące. Codziennie odbywać się będą liczne występy zespołów artystycznych, kapel ludowych, solistów itp. Na specjalnie zbudowanej estradzie koło Odwachu, każde-

go dnia już o godz. 18 rozpocznie się bogaty program tradowy, a o godz. 20 poznańscy aktorzy zaprezentują w teatrum featralne — komedię rybałtowską. Będą też renowy ul. Stóp Ratusza, barne widowisko „Z modą przestulecia”, a także program „Światło i dźwięk”. Wystąpi artyści cyrkowi, różni magicy i kuglarze. W sumie zapowiadają się widowiska niezwykle efektowne, którego otwarcie nastąpi 5 czerwca o godz. 11. poprzedzone zostanie barwnymi pochodami, które przebiegną ulicami miasta. (s)

Automobilklub Wielkopolski

najlepszy w kraju

Automobilklub Wielkopolski notuje coraz lepsze rezultaty szkoleniowe. Rok ubiegły pod tym względem bardzo dany. Przeszkolono łącznie 2317 osób, w tym — co jest ewenementem w skali krajowej — 35 głuchoniemych. Szkoleniem na kierowców podjął się po raz pierwszy ale będzie je systematycznie rozwijał. Wprowadził również kursy na prawo jazdy dla Polaków przebywających tam na różnych budowach. Sięgając te sprawy, iż podsumowaniem ostatniego zawodnictwie ogólnopolskie w działalności szkoleniowej Automobilklub Wielkopolski zdobył I miejsce i sztafeta przechołni Rady Głównej Automobilklubów Polskich.

Od przyszłego miesiąca AW rozpoczyna doszkalać czynnych kierowców. Informacji na ten temat udzieli Ośrodek Szkolenia Motorow przy ul. Libelta 26. (bop)

AW zaprasza na pogadankę historyczną, której tematem będzie Grecja. Początek o godz. 18 w kulu AW, ul. Mielżyńskiego 10. Również w lokalu AW czynny jest dzisiaj poradnia kierowców. Informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie pod numerem 552-55.

Wnioski z „ziemniaczanej sprawy”

W artykule pt. „Ziemniaki są, ale nie wszędzie” („Głos” z 11 bm.) wykazaliśmy na podstawie repertorijskiego rekonesansu w kilkunastu poznańskich sklepach, że zaopatrzenie miasta w ziemniaki pozostawiało wiele do życzenia. Mimo iż w magazynach było tych ziemniaków pod dostatkiem, nie zawsze można było kupić nawet w specjalistycznych, warzywno-owocowych placówkach handlowych.

Nasze spostrzeżenia potwierdziły kontrole, przeprowadzone przez poznański Wydział Handlu i jego dyrekcja zobowiązała Wojewódzką Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską do wycofania konspektywacji wobec kierowników placówek, w których nie utrzymywano ciągłości zaopatrzenia w ziemniaki; dostarczania ich do sklepów nawet dwukrotnie w ciągu dnia, jeśli zachodzi tego potrzeba; sprzedaży ziemniaków w ilościach, zwyczajowo kupowanych przez klientów, a to w celu wyeliminowania ewentualnego wykupu do dalszej sprzedaży na targowiskach po wyższych cenach.

Dyrekcja poznańskiego oddziału WSS „Społem” stwierdziła, że winę za brak ziemniaków w jej sklepach ponoszą ich kierownicy.

Dyrekcja WSO-P w odpowiedzi na nasz artykuł ponownie poinformowała redakcję, że posiada dostateczne zapasy ziemniaków i że zamówienia sklepów są w pełni realizowane. Aby zatem

nie dopuścić do powtarzania się opisanych przez nas sytuacji okresowych braków ziemniaków, polecono kierownikom sklepów by zawsze sięgałi odpowiedniej ich zapasy. Przeprowadzać się będą szczególnie pod koniec sezonu kontrole realizacji tego polecenia. Również na targowiskach będzie utrzymana ciągłość zaopatrzenia i sprzedaży ziemniaków.

Wobec kierowników, którzy zlekceważyli omawiane polecenie, będzie dyrekcja WSO-P wyciągała wnioski służbowe. Jednego z nich ukarano już za to, że potrącał połowę miesięcznej premii, z drugim natomiast z końcem maja rozwiązano umowę agencyjną.

Cała ta „ziemniaczana sprawa” jest bardzo pouczająca. Dowodzi mianowicie, ile społecznej szkody (bo tak należy nazwać zmuszanie kobiet do poszukiwania po sklepach artykułu pierwszej potrzeby) podczas gdy magazyny miały go pod dostatkiem, może spowodować wygodnictwo i brak odpowiedzialności, które wystąpiły u niemałej, niestety, liczby kierowników sklepów sprzedających ziemniaki. Nie zdążyła również egzaminu dać kontrolna dyktando przedsiębiorstw, gdyż to oni przecież powinni wykryć i przeciwdziałać sztuczności kierowników wywołanemu braku ziemniaków w usługowym handlu. Trzeba zatem z tej lekcji wyciągnąć naukę na przyszłość i chętnie nie tylko w zakresie zaopatrzenia w ziemniaki. (zak)